GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 72.

W e Srodę Dnia 7. Września 1803.

Dnia 1 Września rozpoczęła się od Panien Franciszkanek u S. Jędrzeia znacznym kosztem założona, szkoła publiczna dla Panien z stosownemi uroczystościami. W. JX. Lipiński Kanonik Katedralny Krakowski odprawił w kościele pomienionych Panien wotywę: po tey skończeniu, udało się licznie zgromadzone Publikum z W. JP. Wohlfeilem Inspektorem szkół narodowych Galicyyskich do nowo przysposobioney szkolney sali, gdzie Jmc X. Drüll Dyrektor szkół Głownych w krotkiey przedmowie okazał wielką potrzebę i użyteczność tego instytutu, iako też wielką zasługę N. P. Xięni w takowem Szkół publicznych ustanowieniu. Wystawiał potem rodzicom potrzebę oddawania tu corek swoich i przekładania szkół publicznych nad prywatne edukacye. Szkoła ta składa się z trzech klas, do którey każdego czasu panienki uczęszczać mogą.

Z Wiednia d. 31. Sierpnia.

J. C. K. M. raczył Józefa hrabiego Larischa, rotmistrza w regimencie Następcy tronu, mianować nayłaskawiey aktualnym szambelanem swoim.

Po przełożeniu J. C. K. M. przez nadworną kancelaryą Siedmiogrodzką, że grecko-uniacki biskup Fogarasu w Siedmiogrodzie, X. Jan de Gyula, lubo szczupłe ma dochody, wszelako przez swoią oszczędność polepszył nietylko stan plebanow, zapomogł parafianow, ale nadto w ostatnich dwoch woynach nietylko w zbożu, ale i w pieniądzach znaczne czynił ofiary; J. C. K. M. z własney swey chęci, który zwykł zawsze zasługi dla Nayiaśnieyszego Domu Austryackiego nie tylko w poddanych swoich, ale i w cudzoziemcach cenić, i wspaniale nadgradzać, raczył wspomnionego biskupa mianować nayłaskawiey taynym konsyliarzem z uwolnieniem od taxy, na którą to godność iuż przysięgę wierności wykonał.

J. C. K. M. raczył pod d. 27 Sierpnia wydać patent w treści:

" W wydanem patencie pod d. 15 Marca roku 1802 względem cofnienia z biegu 12 kraycarowek, wyraziliśmy naszą niezmienną wolą, że liczba będących w biegu bankocetlow, nietylko powiększoną nie będzie, ale nadto ile możności zmnieyszoną. Dla uskutecznienia więc tego, postanowiliśmy oprocz innych środkow, podwyższyć cło na kąkao, kawę i cukier, i z tego uformować fundusz umorzenia w ten sposób, iż roczny dochod z podwyższonego cła nie będzie na zwyczayne wydatki państwa

obrocony, ale iedynie na zmnieyszenie liczby bankocetlow użyty i te za wiele ich w niydzie, maią natychmiaſt bydź zniszczone. Stosownie więc do tego nakazuiemy: 1) Oprocz poſtanowionego cła ogólnym patentem celnym pod d. 2 Stycznia roku 1788 na dal maiącego ſię wybierać, będzie ieszcze płacone od dnia obwieszczenia ninieyszego patentu:

Od centnara kakao po ryń. .	50
Od centnara kawy ryń. . . .	50
Od centnara cukru kandyzowanego . . ryń. . . .	50
Od centnara innego rafinowanego cukru . . ryń. . . .	33 20 kr.
Od centnara mąki cukrowey ryń.	25
Od —— syropu	5.

To podwyższone cło będzie z dotychczasowem razem wybierane; tylko na kwicie osobno wyrażone i do inney kaſſy ſtosownie do iego przeznaczenia składane; 2) Podwyższone to cło będzie od powyższych artykułow, nie tylko po ogłoszeniu ninieyszego patentu przyyśdź maiących opłacane, ale też i od zapasu znayduiącego ſię dotąd u kupcow, kramarzy, czokoladnikow, kawiarzy, cukiernikow i aptekarzy, iako też w rafineryach; 3) Nakazuie ſię wszyſtkim powyższym osobom pod karą konfiskaty podać w 8 dniach po ogłoszeniu ninieyszego patentu wiernie, iak wielki ſię u nich zapas którego gatunku znayduie; 4) Adminiſtracya celna zezwoli na opłatę ratami takowych zapasow; 5) Kupcy muszą dokładny utrzymywać dziennik sprzedarzy tych artykułow; 6) Każdy prywatny człowiek lub kramarz wywożący z miaſta więcey nad 5 funtow kawy, a nad 10 cukru, musi przy rogatkach okazać zaświadczenie kupca zgodne z iego dziennikiem &c. &c. „

Xżę Albert Sasko-Cieszyński dał nowy dowod swey dobroczynności. Na przełożenie lekarza Schenk nowego ſpitalu kąpielnego w Badenie dla ubogich cudzoziemcow, darował 3000 ryń. które na prowizyi umieszczone zoſtały, a z tey lekarz Schenk będzie ſtosownie do woli dawcy zapomagał ubogich cudzoziemcow.

C.K. porucznik Böhl wynalazł machinę do obrobienia ogrodow i gruntow, którą iedna osoba nietylko dokładnie orze i włoczy, ale także gnoy przyoruie. Procz tego nie ieſt kosztowna, i może bydź z oszczędzeniem ziarna do siewu użyta. C. K. gubernium niższey Auſtryi kazało ią znaiącym ſię mechanikom roztrząsnąć, i ci osądzili ią za użyteczną.

Wieś Spachendorf na granicy Sląska w państwie Jegerndorf doznała tego roku dwoch klęsk: na d. 24 Maia przerwała ſię chmura, całą okolicę zalała, 6 domow zabrała i szkody na 12,000 ryń. zrobiła, przyczem iedna kobieta ciężarna zginęła. Zaledwo mieszkańcy zaczęli zapominać pierwszą, aż nadarza ſię druga. W dzień S. Wawrzeńca podczas rocznicy poświęcenia kościoła i licznie zgromadzonego ludu uderzył piorun w kościoł, zapalił go i przeszło 50 osób ranił, z których iedna tylko dziewczyna nie mogła bydź do życia przywrocona. Ugaszono przecię z wielkim natężeniem ogień, który mogł był całą wieś pochłonąć, gdyby szczęściem tyle ludu nie było razem zgromadzonego.

Z Londynu d. 16. Sierpnia.

Wczoray w południe huk z armat w Parku i przed Towrem ogłosił wzięcie wyspy Tabago, nie ſtraciwszy ani iednego człowieka i naymnieyszego krwi nie zrobiwszy rozlania. Nadzwyczayna dworska gazeta donosi o tym iak naſtępuie:

Jenerał leit. Grinfield, do lorda Hobarta, z twierdzy Scarborough na Tabago d. 1. Lipca 1803.

Milordzie! Mam honor JW. Panu donieść o poddaniu ſię przez zrobioną ugodę

twierdzy Scarborough, a razem i powroceniu berłu W. Brytanii wyspy Tabago. Miło mi iest oznaymic razem, że to zdarzenie w całey osadzie, złożoney prawie z samych przychylnych Anglikom mieszkańcow, z nayżywszym uczuciem wdzięczności było przyięte. Szczegoły do tak szczęśliwey i kosztowney prowadzące zdobyczy, są następuiące: kommodor Hood d. 25 z całą flottą i woyskiem puścił się z S. Łucyi, a wczoray rowno z świtem stanęliśmy u wyspy. O godz. 5 z południa, gdy większa część woyska iuż na lądzie stanęła, obydwa głowne oddziały pod dowodztwem jenerała brygady Picton natychmiast przeciw Scarboroughowi ruszyły, a nie znalazłszy w wąwozach St. Mary żadnego oporu, podeszły aż pod gorę de Grace, skąd do głownego rządzcy Cezara Berthier (brata francuzkiego ministra woyny) wezwanie do poddania się posłałem. Ten w swey odpowiedzi przesłał warunki ugody, dziś z rana nakoniec podpisane o 4 godzinie, poczem o 11 godz. woyska nasze weszły do twierdzy. Załoga francuzka z woyskowemi wyszła honorami i broń złożyła. Ponieważ ten zamek bez oporu się poddał, więc tylko ogólnie o mogącey bydź wzorem karności tak officyerow, iak i żołnierzy wspomniec tu mogę. Ani wątpic można, że gdyby załoga francuzka oprzec się była zdołała, tych samych skutkow byłaby doznała natarczywości, iak załoga na S. Łucyi. Oddawca i opowiedziciel szczegołow tey wyprawy, iest moy adiutant kapitan Draper.

Podp. *W. Grinfield jenerał leitn.*

UGODA

Cezar Berthier, jenerał brygady i jenerał kapitan wyspy Tabago, w imieniu Rzeczpltey francuzkiey podaie:

Warunek 1) Naywyższemu naczelnikowi woysk Króla Jmć Angielskiego, twierdza Scarborough w stanie w iakim iest, z całą artyleryą i z sprzętem woiennym oddana będzie. Pozwolone. 2) Załoga wyydzie z oznakiem wszystkich dostoyności woyskowych, broń, sprzęty i iednę polową armatę z sobą zabrawszy. Pozwolone; ale woysku angielskiemu wolno będzie iutro o 11 godz. wniść do zamku Scarborough, a załoga francuzka ma pod ten sam czas w okazałości woyskowey i przybiciu w bęben z swoią bronią, sprzętem i iedną polową wyruszyc armatą, broń i armata maią bydź oddane skoro tylko wyydą za okopy. 3) Jenerał kapitan, iego sztab, wszyscy officyerowie, wszystkie osoby tak w woyskowey, iak cywilney służby, wszyscy żołnierze, żeglarze, służący, zgoła wszyscy Francuzi w służbie Rzpltey będący, wraz z żonami i dziecmi, w przeciągu iednego miesiąca maią ruszyc pod żagle i kosztem Króla Jmć Angielskiego do Francyi bydź odesłani. Pozwolone; maią bydź w tym okresie, albo po upłynionym iak tylko nayprędzey, odesłani. 4) Ma bydź iak tylko można nayprędzey okręt podprowadzony do przeprawy jenerała kapitana, iego familii, iego sztabu i iego orszaku, tudziesz ich własności i ruchomości. Pozwolone. 5) Chorzy i ranni maią bydź w woyskowym szpitalu na zamku kosztem Króla Jmć Angielskiego opatrywani; a po wyzdrowieniu do Francyi odesłani. Pozwolone. 6) Wszelka własność mieszkańcow osady ma bydź zachowana, a ich prawa, zwyczaie i obyczaie maią się tak zostac, iak dotąd były pod Francuzkiem rządem. Pozwolone; Osada będzie miała te prawa iakie były za rządow angielskich przed odstąpieniem iey Francyi. 7) Jenerał kapitan Cezar Berthier natychmiast będzie mogł narodowy Bryg Soufleur do Francyi posłać, dla doniesienia rządowi o zaszłey ugodzie. Należące się świadectwo ma mu bydź od naczelnika siły morskiey Króla Jmć Angielskiego

wydane. Odemnie (Grinfield) pozwolone, odwołuiąc się do zdania Kommodora. Nieuzbroiony okręt może do Francyi bydź posłany, ieżeli Soufleur nie ieſt uzbroiony, to może iśdź do Francyi. 8) Francuzkie kupieckie okręty, leżące teraz w zatoce Scarborougha pod zasłoną zamku, maią mieć wolność udać się do portu czy Europy czy Amerykańskiego, gdzieby im się naylepiey zdawało. Odpowiedź. Musi bydź odesłane do Kommodora, to ieſt w przypadku ieżeli własność nie ieſt tych osób, które się na tę wyspę doſtały od czasu obięcia iey przez francuzką Rzpltą. 9) Zaden z mieszkańcow ani za sprawowanie się dotąd, ani za swoią opiniią iaką mogł mieć za rządow Rzpltey francuzkiey prześladowanym bydź nie ma. Pozwolone. 10) W przeciągu lat dwoch od dziś dnia ma bydź każdemu wolno, komu się będzie podobać wyspę opuścić, maiątkiem swoim zarządzić, i wartość iego tam posłać, gdzie mu się będzie zdawało. Pozwolone.

Providence House d. 12 Meſsidor (30 Czerwca) 1803.

W. Grinfield jenerał leitn. Samuel Hood Commodore.

Cezar Berthier jenerał kapitan. wyspy Tabago.

Poczet Francuzkiego woyska i marynarzy.

Oprocz jenerała i sztabu 3 kapitanow, 26 unteroffìcyerow, 73 grenadyerow, 9 doboszow, 120 maytkow, w ogole 228 ludzi. Liczba francuzkich ieńcow na S. Łucyi zabranych wynosi 640. Armat do użycia będzie na Tabago ze 20 i wszelki do tego sprzęt potrzebny, a na S. Łucyi było 44 armat.

Rapport Kommodora Hood zawiera opis wylądowania, ale żadnych więcey szczegołow.

Po zaięciu Tabago, wkrotce mamy uderzyć na Martynikę, gdzie się Francuzi w przyzwoitym ſtanie znayduią obrony.

Wczoray nadeszła wiadomość prywatna, że także osada Hollenderska Demerara w ręce nam się doſtała i angielska bandera już tam powiewa.

Port Genueński i Spezzia już także są blokowane. Dworska gazeta sobotnia tak o tym donosi.

Na ulicy Downing d. 13. Sierpnia.

Król Jmć raczył przez lorda Hawkesbury miniſtrom mocarſtw neutralnych przy iego dworze będących, oświadczyć, że na rozkaz iego potrzebne środki już są przedsięwzięte na zamknięcie portow Genui i Spezzyi, i że odtąd użyte będą wszyſtkie sposoby, iakie tylko prawo narodow upoważnia i zachodzące umowy między Królem Jmć, a neutralnemi mocarſtwy, a to przeciw wszyſtkim okrętom, którehy chciały wspomnioną blokadę naruszać.

Dworska gazeta sobotnia zawiera dwie krolewskie odezwy pod d. 12 b. m. tyczące się cudzoziemcow: w pierwszey ieſt naywyraźniey zalecone, aby żaden cudzoziemiec czy z Francyi czy skąd inąd przybywaiący, gdziekolwiek panowanie tych się osob rozciąga, które teraz we Francyi rządzą, nie gdzie indziey na ląd wysiadał i zawiiał, iak tylko do Jarmutu, Harwichu, Dowru, Southampton i Gravesendu. Od tego rozporządzenia wyięci są cudzoziemscy posłowie i posłańcy wraz z służącemi, daley służący rodowitych Anglikow, żeglarze i takie osoby, które osobne iakie pozwolenie otrzymały. Przełożeni okrętow w brew temu rozporządzeniu poſtępuiący, za każdego cudzoziemca zapłacą kary 40 f. szt. a ich ſtatki na rzecz skarbu obrocone będą.

Druga odezwa mieć chce, aby wszyscy cudzoziemcy od 1 Stycznia 1792 r. w Anglii zamieszkali, albo w ciągu ninieyszey woyny osiąśdź zamyślaiący, nie gdzie indziey iak w

Londynie mieszkali, albo w mieyscach o 10 mil od brzegow i okrętowych warsztatow. Dla upatrzenia sobie, stosownego do tey odezwy mieszkania, od daty ninieyszey pozwolone iest w Anglii dni 10, a w Szkocyi 16. Wyięci od tego rozporządzenia są: cudzoziemcy naturalizowani, służący i cudzoziemcy w przyzwoite paszporta do zwiedzenia nadbrzeżow opatrzeni.

Względem potyczki niektórych naszych małych statkow z armatnemi statkami przed Bulogne, wyszły z admiralicyi doniesienia następuiące:

J. K. Mci Bryg armatny Bazyliszek przed Boulogne d. 9 Sierpnia do Pana Nepean.

Mam honor donieść WPanu, że dziś z rana o 3 kwadransach na 4tą stoiąc na kotwicy z brygiem armatnim pod moią kommendą i z uzbroionym kutrem Xiężna Augusta, niedaleko Boulogne, pod czas ciszy morskiey 7 nieprzyiacielskich szalup armatnich napełnionych ludźmi ku mnie co raz bardziey się zbliżało. Natychmiast podniosłem kotwicę. Nieprzyiaciel zaczął w pół do 5 mocno strzelać, co do 6 godziny trwało, na co i my nieprzestannie ognia dawaliśmy. Odpłynęły potem ku brzegom pod baterye i iednem rzędem stanęły. Ja wydałem potrzebne znaki okrętowi Sulfur do bombardowania, któryśmy w bliskości postrzegli, i wraz z tym okrętem nowy rozpocząłem attak. Ośmielam się tu przytoczyć, że officyerowie i żołnierze tego brygu nadzwyczayne męstwo okazali tak dalece, że z ich postępowania iestem bardzo kontent. Mam honor bydź &c.

W. Shepeard.

Utrzymuią, że ten attak był tylko doświadczeniem z strony Francuzow, czyby armatnie statki podczas ciszy morskiey przeciw naszym statkom krążącym nie mogły działać skutecznie.

W sobotę lord Pelham sekretarz stanu uwiadomił lorda prezydenta Londynu, że są ślady domyślania się, iż wiele osob w Londynie z rokoszanami irlandkiemi w zdradzieckim porozumieniu było. Wytchnięte osoby natychmiast pochwytano, a mianowicie niejakiego kupca Tomasza Classon, rodowitego Irlandczyka, który sobie kazał zrobić pieczątkę z napisem: "Irlandya na zawsze.„ "Bądźcie mężni, a będziecie wolni.„ Ten wzięty iest w ścisły areszt; papiery iego będą przeyrzane, inne zaś osoby na wolność puszczono. Wiadomość iakoby u innego Irlandczyka podeyrzany klub był utrzymywany, niepotwierdziła się. W Walis schwytano Turka iako francuzkiego szpiega. Miał on plany wszystkich nadbrzeżnych okolic. Pożar buntu w Irlandyi iest przyduszony, ale nie ugaszony. Podobnie iak w Irlandyi, znayduią się i w Szkocyi posłańcy buntowniczy.

Płaskie statki, we wszystkich naszych portach są z wielkim pośpiechem, rownie iak i statki do bombardowania uzbroiane. W Flisyndze na Zelandyi robią i zbieraią teraz francuzi 100 płaskich statkow.

Zydzi nawet pokazuią u nas wielki patryotyzm. Przeszłey soboty arcy rabin doktor Hirszel miał piękną mowę w synagodze, pokazuiąc nieuchronną potrzebę uzbraiania się za oyczyznę, i dowodząc iak narod żydowski życzyć sobie powinien i wszystkiemi siłami do tego się przykładać, aby teraźnieyszy stan kraiu mogł się utrzymac, takiey w nim szczęśliwości doznaiąc.

Powszechnie teatra w naszym kraiu, dochody swoie oddaią do składki w gospodzie Loyds. Nie pamiętaią żeby kiedy ta ka była składka w naszym kraiu. P. Bradshaus ofiarował rządowi 30 statkow i 1000 ludzi.

Nasze brzegi są teraz tak opatrzone w woienne okręty i tyle ich krąży, że prawie rzeczą iest niepodobną, żeby cudzoziemskie okręty pokryiomo przeszły. Lord Keith, który w Dunach dowodzi, może natychmiast każde stanowisko na morzu wzmocnić. P. Sidney Smith ma ważne stanowisko przed uyściem Tamizy aż do Harwichu.

Dzisieysza dworska gazeta zawiera w sobie odezwę, przez którą pozwolony iest handel poddanym angielskim do wyspy S. Łucyi.

D. 4 Lipca odprawiła się w Ameryce rocznica niepodległości z wielką uroczystością. Donoszą z Cap Français pod d. 18 Czerwca, że Murzyni zupełnie się z tamtych stron cofnęli. Jenerał Rochambeau powrócił z Port-au-Prince do Capu, gdzie stolicę rządu założył. Wyiąwszy 3 okręty francuzkie woienne, wszystkie inne odebrały rozkaz wrócenia się z St. Domingo do Francyi.

Donoszą z liniiowego okrętu Superb pod d. 9 Lipca z pod Tulonu, że admirał Nelson z 9 liniiowemi okrątami i 3 fregatami port ten bardzo ściśle blokuie; ma się w nim 10 okrętow woiennych i 5 fregat pod admirałem Dacres gotowych do wyyścia pod żagle znaydować.

Goniec P. Fischer przybył tu z Petersburga dziś z rana. Jechał przez Francyą i miał z sobą akt pośrednictwa Rossyi przywieść.

Z Ratysbony d. 19. *Sierpnia.*

Dziś nakoniec nadszedł do dyktatury nadworny Cesarski wyrok, tyczący się dostoieństw i wprowadzenia 4 nowych Elektorow. J. C. K. Mość oznacza następuiece kraie Rzeszy, iako maiące bydź przywiązane napotem do nowo rozdanych dostoieństw: 1) Bywsze, a niedawno od J. C. K. Mci na mocy przywileiow Cesarza Jmci na stopień elektorstwa wywyższone arcybiskupstwo Salzburskie; 2) Te kraie, które podług nowych urządzeń Rzeszy do badeńskiego hrabstwa nad renenem i margrabstwa tegoż należą; 3) Xięstwo wirtemberskie; 4) Wszystkie osiadłości Xięcia Hessen-Kasselskiego.

Dnia 14 Arcy Kanclerz pierwszy raz w katedrze nabożeństwo publicznie odprawiał.

Z Paryża 17 *Sierpnia.*

Gdy Senat, w dzień urodzin 1go konsula szczęśliwego winszował mu powrotu, zabieraiący głos mowca wiceprezydent Laplace wyraził w treści: "Daiąc z siebie interessuiący widok wielkiego męża, obieżdzaiącego prowincye, abyś poznał potrzeby ludow ktoremi władasz, zebrałeś nayslodsze owoce w okrzykach ludu i wołaniach do nieba za tobą. Zwiedziłeś nayludnieyszy kray w Europie (Belgium). Coraz bardziey kwitnąca nasza pomyślność iest skrytą zazdrości Anglii przyczyną. Bądź pomstą wyrządzonych nam obelg i uiszczeniem się w tey mierze narodu.„ —"Tak iest cały narod, rzekł mowca trybunatu Riouffe, żąda po tobie abyś przyspieszył moment przekonania wiarołomcow, że prawdziwa odwaga nie zważa czy na koniu lub pieszo, czy na lądzie lub wodzie ma się potykać.„ Prefekt departamentu Sekwany, imieniem miasta Paryża oświadczył: "Spragnione miasto oblicza twoiego, chciało pamiętnemi radości i uszanowania znakami twoie przybycie oznaczyć, ale ob. 1szy konsulu, nie chciałeś przyiąć tego od nas hołdu.„

Po audyencyi u 1go konsula udały się deputacye konstytucyyne, iako to senatu, prawodawstwa i trybunatu, do małżonki iego i miały do niey przemowy.

W dzień urodzin pierwszego konsula, w wieczor o 5 godzinie spuszczono z warsztatu w przytomności prefekta policyi, z wielką radością tuteyszych mieszkańcow pierwszą ar-

matnią szalupę, ktorych wystawiona iest kosztem, i nazywa się Paryżanką. Pełno było przypatruiących się wszędzie i cała Sekwana czołnami okryta. W wieczor pałac Tuilleri i budynki publiczne były oświecone z wielkim przepychem. O 9 godzinie na taraffie przed zamkiem dany był wielki śpiewany i na instrumentach koncert. Od kilku lat pierwszy raz znowu dał się słyszeć hymn Cheniera: *le Chant du Depart.* Pod czas koncertu pokazał się Bonaparte z dwoma innemi konsulami, z małżonką swoią i damami pałacu na balkonie zamkowym.

W przyszłą sobotę będzie postawiona statua S. Rocha, w kościele pod iego imieniem.

Ob. Henryk Lasalle wydał małe pismo pod tytułem: "O neutralności miast wolnych.„ Pokazuie on ważność dla Francyi utrzymania neutralności tych miast. Przed rokiem 1792, mowi daiey, roczny przywoz z Francyi do Hamburga wynosił 56 milionow, do Bremy 22, do Lubeki 6, a wszystkie towary były płacone po większey części gotowizną, co niezmiernie posłużyło do ożywienia handlu i przemysłu we Francyi.

D. 14. odprawił Blanchard swoią 54tą napowietrzną podroż w Rouen. Wzniesienie się iego było prawdziwie wspaniałe, ale składka bardzo mała. Blanchard spuścił się z towarzyszem swoiey podroży o milę od Rouenu.

Dnia 19. Sierpnia.

Monitor mieści w sobie: "Teraźnieysze okoliczności zniewoliły rząd do podwoienia baczności nad brzegami naszemi, i do przedsięwzięcia takich środkow, iż żaden szpieg i wichrzyciel z Anglii do Frncyi nie może przybydź, ażeby natychmiast nie był aresztowany. Stosownie do tey ostrożności, został nie dawno Anglik John Havie Christie, obwiniony o szpiegostwo, zatrzymany i do sądu woyskowego 15 dywizyi oddany, ale że oczyścił się zupełnie z tego zarzutu, zatem d. 9. t. m. uwolniony został. Pomimo słuszney zemsty, ktorą każdy Francuz pała przeciw rządowi, ktory tyle nam wyrządził złego, sprawiedliwość iest iednak zachowana i niewinność chociaż w nieprzyiacielu iest świątobliwie szanowana.„

W bywszey Wandzie znayduie się znowu wiele niespokoynych xięży. Biskup Roszeli wydał do nich list pasterski.

Ponieważ na lewym brzegu Renu pokazali się obcy werbownicy, ktorzy odmawiali naszych popisowych do zagraniczney służby, zakazano zatem surowo takiego werbunku.

Ciągle mowią, że Bonaparte w krotce przedsięweźmie podroż do Brestu, Nantu i do innych nadbrzeżnych miast, dla widzenia uzbroień. Stamtąd uda się powtornie nad brzegi północnych departamentow. Głowna kwatera armii angielskiey ma bydź w Lill założona, skąd pierwszy konsul obiedzie poiedyncze dywizye armii. Marsz woysk spieszne teraz idzie nad brzegi.

Pierwszy konsul dostał od miasta Leodyum bardzo kosztowną fuzyą w podarunku. Bardzo wiele na niey znayduie się napisow i emblematow, a mianowicie wylądowanie do Anglii z napisem: "wolność morz.„

Ostatniego wtorku udał się pierwszy konsul z swoią małżonką do muzeum Napoleona, dla otworzenia go uroczyście. Oglądał to iedyne w swoim gatunku ustanowienie. Gdy stanął przed Medyceyską Wenerą, oddał mu dyrektor muzeum ob. Denon piękny medal wybity na przybycie i na postawienie w muzeum tego arcydzieła. Na iedney stronie mieści ten medal oblicze pierwszego konsula, a na drugiey Medyceyską Wenerę, z napisem "Zwycięstwu kunsztow.„

Jenerał Murat spodziewany iest za 8 lub 10 dni w Paryżu.

Barka angielska pod rozeymową banderą zawinęła do St. Wast w departamencie Manchy. Do Cherburga nie chciano iey wpuścić. Cel iey przybycia ieszcze nie wiadomy. Kilka francuzkich kobiet wysadziła na ląd.

Pocztowy statek angielski Krol Jerzy, zabrany przez naszego korsarza Repressaile, był z Lizbony do Londynu przeznaczony, i miał na sobie 15,000 karatow niepolerownych dyamentow i przeszło 30,000 piastrow gotowych pieniędzy.

Radca stanu Emery ma bydź senatorem mianowany.

Słychać, że iakiś znakomity podrożny ma inkognito także Paryż odwiedzić.

Wczasie ostatniey dyplomatyczney audyencyi pierwszy konsul nic wcale o politycznych interessach nie mowił, ale tylko o rzeczach oboiętnych.

Nasza armiia ma ieszcze bydź pomnożona, tak iż stan pokoiowy na dal 600,000 ludzi wynosić będzie.

Pierwszy konsul odiechał znowu do St. Cloud.

Z Amsterdamu d. 23. *Sierpienia.*

Zegluga neutralnym okrętom do naszych zachodnich osad, iako też wywoz stamtąd towarow pozwolone są tymczasowo od naszego rządu.

Przylądek dobrey nadziei znayduie się teraz w dobrym stanie obrony. Baterye tamteysze polepszyli Anglicy. Zmarły rządca Sluysken bronił się tam w 700 ludzi od d. 10 Czerwca 1795 do 16 Września 1796 przeciw 5000 Anglikow i 12 woiennym okrętom.

Rossyyski radca stanu Wulff czyni układy względem wypłaty dawney pożyczki Rossyi.

Handlowemu naszemu kommissarzowi w Londynie, Ob. Apostool, zalecono na nowo starać się o uwolnienie zabranych naszych rybakow, i onych oraz wspomagać.

Z Berlina d 23. *Sierpnia.*

Gazeta toruńska wyraża, iż W Gdańsku, Elblągu, Królewcu i Memlu, znayduie się teraz w śpichlerzach 140,000 łasztow pszenicy, którey wartość naymniey d. 14 millionow talar. rachować można.

Z Fryburga d. 11. *Sierpnia.*

Na posiedzeniu seymu d. 8 t. m. czytano propozycye z strony jenerała Ney względem przymierza z Francyą. — Kommissya zdawała seymowi rapport względem zaszłych wynadgrodzeń w Rzeszy, poczem posłano zaufalne listy baronowi Bauerowi. Negocyacya z Elektorem Badeńskim iest odwleczona do Listopada, która otworzyć się ma w Szaffhuzie, gdzie landman wyśle dwoch umocowanych kommissarzy. Obowięzuiąca odpowiedź z strony Króla Jmć Pruskiego, na doniesienie landmana o zaprowadzeniu nowey konstytucyi w Szwaycaryi, udzielona została seymowi. —— Roztrząsano niektóre artykuły pierwszego proiektu względem systematu monet.

D. 9 roztrząsano rapport kommissyi dyplomatyczney. D. 10 raż kommissya zdawała nowy rapport. Naradzano się względem żądania hiszpańskiego ministra wolnego rekrutowania w Szwaycaryi. Seym upoważnił kantony do zozwolenia.

Z Stralsundu d. 15. *Sierpnia.*

Królestwo Jchmość Szwedzcy w dalszą stąd dziś o godzinie 5tey po południu puścili się drogę. Przy dworze Królewskim znayduią się sekretarz gabinetu, baron Lagerbielke, hrabia i hrabini Gyldenstolpe, hrabia Löwenhielm, syn posła szwedzkiego w Hadze i inne ieszcze osoby. Król Jegomość wyiechał konno za miasto, gdzie poiazdy czekały.

DODATEK

DO N^ro. 72.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 7. Września 1803.

List iednego Anglika o Słuchaczach.

Nowy sposob podeyścia ludzi: wziąłem sobie nakoniec za prawo potwierdzać wszystko: iest to zysk pewny, i obfity.

Ze nam pisarze ostatniego wieku nie zostawili przestrzezeń o słuchaczac., z tey samey pochodzi przyczyny, z którey starożytni nie zostawili nam przepisow o sadzeniu tytoniu i cukru. Dwa wilkie powody: Rewolucya, i odkrycia zmieniaią ustawicznie postać świata, a przez nowe odkrycia wzbudzaią razem w nas ciekawość dostrzeżeń.

Pycha naszych pradziadow rożniła ich od gminu głębokim milczeniem. Jeżli się zaradziemy starożytnych obrazow, tedy znaydziemy z ubiorem czasu brody ostrzyżone, twarze ukształcone wsposob wydawania postaci ostrey i poważney, oznaymuiącey mądrość i powagę. W przedziwney kommedyi Ben Johsona, która dzięki zdolności i sztuce tego, co ią wskrzesił, tak dobrze zabawiała miasto w sztuce pod tytułem: *Every man in his humor.* Jeden ślachcic wieyski ułożył sobie bydź dumno smutnym, i okazywać człowieka zacnego urodzenia, oraz znakomitego urzędu. Milczenie było u niego znakiem mądrości i rożnicy, a wysoka zacność nieraczyła już nawet przemawiac do swoich rownych. Cożby dziś nie robiła z niższemi?

W czasach kiedy słowo nie było tylko udziałem naiemnictwa, trzymano zwyczaynie w wielkich domach błaznow, lecz dzisiay rzeczy się odmieniły: głosy stały się drobiazgiem, za które i szeląga by nie dano, wyiąwszy iedyny przypadek elekcyi. Bogactwa, urodzenie, honory przeciwią się milczeniu, tak dalece, że posiadacze rozległych ziem, i zamkow tego krolestwa maią dzisiay przywiley ustawicznego baiania. Głupcy i błazny nie są więcey potrzebnemi w domach, gdzie Panowie nie wstydzą się w przytomności gości i służących swoich zastępować ich mieysce, tak iak i okazywać piaństwo tym, którzy ich obieraią do Parlamentu.

Wielkim to było szczęściem dla biednych gadaczow tamtych czasow, że tak wielka rewolucya stopniami nastąpiła, bo choć dokładnie poymuię, że autor może bydź drukarzem w Konstantynopolu, i że rzeczą iest podobną z kominiarza zrobić młynarza, z mydlarza parfumiarza, z gracza polityka, a z głupca znaiącego się na wszystkim; nic iednak bardziey mnie nie dziwi iak przemienienie gadacza na słuchacza. Z tem wszystkiem zdaie się, że ilość słuchaczow stała się dosyć wielką w tych ostatnich czasach, aby odpowiedzieć przynaymniey usiłowaniom tych, którzy się o to ubiegaią, ponieważ wielka znayduie ich się liczba w większey części familiach pod rozmaitemi nazwiskami to kuzynow uniżonych, to towarzyszow hołdownikow, to potakiwaczow &c. Lecz chociaż rozmaite te osoby, odbywaią częstokroć służbę słuchaczow, Słuchacz właściwie mowiąc, zawiodłby się atoli bardzo, gdyby rozumiał, że może się pomieścić w iakim ich wydziale. Kiedy potakiwacz otwiera usta na pochwałę pasztetu, lub potrawy pływaiącey w tłuszczu, kiedy hołdownik, lub kapelan chwali wino kwaśne, albo inne napoie, słuchacz powinien się w mil-

ezeniu zachować. Kiedy gospodarz odwołuie się do świadectwa kuzyna o długości czasu, ile trwało polowanie, a ten ubogca kłamstwo swoiego przewodnika; kiedy Pan bagniska oświadcza, że nie masz błota na okołu domu iego, a kuzyn przysięga, że grunt iest suchy 6 mil na koło; w takim przypadku sprzeciwienie się byłoby niebezpiecznem: bo gdyby słuchac nieroztropny, i niedoświadczony odważył się wyrzec słowo, zarazby go okrzykniono, i poprawiono, iak dziecię.

Powinnością słuchaczow iest za tem milczeć, i mogłbym tego dowieść wysoką starożytności powagą szkoły Pythagorasa i dawną czcią Harpokràta Boża opiekuna tey sekty. Pythagoras odkazał swoim uczniom to sławne prawidło, które ieszcze nie było dobrze zrozumiane. " Czuycie albo raczey uczcie się ucha nadstawiać, aby przez to dadź poznać, że słuchacze powinni uważać, iż echo nie wyrzeka słowa aż pokąd gadacz nie zastanowi się; ważna i głęboka nauka, ale będąc nieco ścieśnioną dla umysłow pospolitych, potrzebuie bydź wyiaśnioną. „

Nayprzod słuchacz niepowinien bydź usypiaiącym, bo nic tak bardzo nie gnębi gadacza, iak kiedy sen napada wpośrod gadania iego. Znałem iednego gadacza Francuza, który wstał i trzymał dwoma palcami otworzone powieki słuchacza Hollendrą.

Słuchacz powtornie nie powinien patrzeć zyzem, bo niemasz amanta tak zazdrośnego iak prawdziwy gadacz, któren ustawicznie czuwa na poruszenie oczu tych, do których gada, i bezustanne ma podeyrzenie, że ich uwagi zwrocona iest w ten sam kąt izby, gdzie i rzut ich oka.

Słuchacz niepowinien tym się zatrudniać co widzi, owszem powinien dadź przeyśdź zaiącowi iak i wołowi, i nigdy niepowinien przerywać gadania na widok złodzieia lub psa wściekłego. Jeden z przyiacioł moich mieszkaiący u starey ciotki, która nie miała dzieci, stracił zapis bardzo znaczny przez przyiazd w złym razie karety sześciokonney, ktorą pierwszy postrzegł z końca wiazdu, i oznaymił ią, iako rzecz niewinną i naypochlebnieyszą pysze familii. Lecz nieszczęściem uczynił to w tym właśnie momencie, kiedy Pani domu powiadała naykrytycznieyszą okoliczność życia swoiego, gdy się w wielkim znaydowała niebezpieczeństwie złamania ślubu bezżeństwa swoiego.

Nale ży także aby słuchacz był mocney głowy, bo choćby się zdarzyć mogło, iżby gadacz radbył, aby z nim pił razem, niechciałby iednak żeby się w przod upił, poki on nie skończy swego opowiadania.

Nakoniec słuchacz niepowinien bydź dowcipnym. Przypominam sobie, że ieden człowiek tego rzemiosła słysząc kogoś, który (oddać mu należy sprawiedliwość) był dobrym marynarzem, chwalącego się, że przyiechał na koniu z Portsmutu do Londynu w czterech godzinach, spytał go czy nie na dzwonie schrewburgskim, stosunek do sztuki Shakespeara. Szczęściem osoba, którey te zadano pytanie nieczytała Shakespeara, inaczey śmiałość swoią byłby drogo przypłacił. Lecz tu uważyć należy, iż milczenie podług wyobrażenia, które sobie gadacz wystawia nie iest szczególnie wstrzymaniem całkowitey czynności ięzyka, potrzeba ieszcze, aby każdy muszkuł twarzy, i każdy członek ciała nieprzyymował ruchu żadnego innego iak tylko to, które gadacz poddaie uchu.

Słuchacz niepowinien ani drgnąć, ani się poruszać, gdy usłyszy odgłos poczty, wystrzał broni, lub krzyk morderstwa. Powinien bydź oboiętnym nawet na ogień, bo choćby przez to dom ocalił, zostałby rownie źle nadgrodzonym iak Kassander za czynione usiłowania w zapobieżeniu pożaru Troi, albo Guliver za ugaszenie Lilliputu.

Bardzo wiele iest przestrog, które chciałbym dać ieszcze początkowym, gdybym się nieobawiał przedłużenia nadto listu moiego, aby go można przeczytać, i rozważyć dostatecznie w przeciągu tygodnia iednego, którego większa część poranków iest użytecznie poświęcona kupcom, tandeciarzom mod, perukarzom, loteriom, albo też co się nazywa niczym. Przestanę zatem na powiedzeniu, że obowiązek słuchacza, iest to mimo wolnie nałożony podatek od bogaczow na ubogiego.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 6. Września 1803.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	25	do	35.
— Żyta		20	—	22½.
— Jęczmienia		14	—	17.
— Owsa		9	—	11.
— Grochu		14	—	16.
— Kaszy iaglaney		30	—	32.

W Wiedniu d. 27. Sierpnia.

Meca wynoſząca 16 naſzych garcy:

— Pſzenicy	zł. pol.	19	do	27.
— Żyta		16	—	23.
— Jęczmienia		10	—	14½.
— Owsa		9	—	11.

W Brynie d. 26. Sierpnia.

Meca Pſzenicy	zł. pol.	18	do	21.
— Zyta		12	—	14.
— Jęczmienia		8	—	9.
— Owsa		7½	—	9.
— Prosa		16	—	20.

W Gdańsku d. 20. Sierpnia.

Szefel czyli pół korca naſzego w monecie pruskiey:

— Pſzenica	zł. pol.	11	do	13½.
— Żyto		10	—	11.
— Jęczmień		6½	—	7½
— Owies		6.	—	7½.

DONIESIENIA.

Na dniu 23 Września 1803 propinacya i opłata od wina w mieście Proszowicach, które w tuteyszym cyrkule ieſt położone, w zwyczaynych godzinach przed i po południowych na rok ieden od 1go Liſtopada 1803 do końca Października 1804 przez publiczną licytacyą w dzierżawę puszczone będą. Za cenę fiskalną propinacyi prowent iey roczney dotychczasowy 1,111 ryń. przyiętym ieſt, opłatę zaś od wina 9 ryń. 5 kr. szacowano.

Niech zatym ochotę trzymania maiący ſtaną na dniu wyżey oznaczonym w Proszowicach, opatrzywszy ſię 10tą częścią ceny fiskalney na zakład, bez którego nikt do licytacyi przypuszczony nie będzie. Z C. K. urzędu cyrkularnego w Krakowie d. 16 Sierpnia 1803.

Baron de Riedheim, staroſta cyrkularny.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa Galicyi zachodniey ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie opiekonow małoletnich sukceſſorow pozmarłym Panu Franciszku Loeflerze pozoſtałych publiczna licytacya ogrodu do tychże maſſy należącego na Retoryce ſtoiącego którego cena fiskalna zł. ryń. 1200 oznacza, ſię pozwoloną ieſt, i do tey odbycia termin na dzień 27 Września r. b. o godzinie 3 po południu wyznaczony ieſt, a to z naſtępuiącemi warunkami.

a) Każdy życzący sobie tegoż ogrodu kupna przed maiącą ſię zacząć licytacyą 10tą część szacunkowey summy pod tytułem wadyi złożyć ma.

b) Przyszły kupiciel resztę wylicytowaney kwoty pod oſtrością prawa w 14 dniach do depozytu sądowego złożyc powinien.

Każdy przeto chęć kupienia maiący na terminie wyży wyrażonym tu w sądzie Krakowskim na ulicy Brackiey pod Nrem 245 ſtoiącym ſtawić ſię ma.

Wszyscy przeto kredytorowie prawo zaſtawu nań maiący nie oczekuiąc osobnych w tey mierze przypozwań, maią bydź oſtrzeżeni, iż ci którzyby w wyznaczonym wyżey terminie nie zgłosili ſię ani przeciwko kupicielowi ani też do tegoż ogrodu żadnego więcey prawa mieć nie mogą, lecz swoich pretensyy z szacunku sprzedarży lub z innego iakowego dłużnika swego maiątku poszukiwać będą powinni.

Gollmayer.
Krzyżanoweki.
Hirschberg.
Pohlberg.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 12. Sierpnia 1803.
Kozłowski.

Stosownie do wysokiego rozporządzenia gubernialnego pod 5tym, a odebranego na dniu 16tym b. m. pod liczbą 11583 będą dwa wielkie paſtwiſta Lubartow, i Błonie zwane, a do tuteyszocyrkułowego miaſta Brzesko nowe należące, z których pierwsze z tamtey, a drugie z tey ſtrony Wisły leży, dnia 19 Września b. r. w zwyczaynych przed i po południowych godzinach, na 3 lata od 1go Liſtopada b. r. do oſtatniego Października 1806 przez licytacyą w dzierżawę puszczone.

Wyprowadzona intrata roczna z tey realności po odtrąceniu dzieſięciosetnych wydatkow na zawiadywanie 105 ryń. 34¼ kr. wynosząca na cenę fiskalną podaną zoſtanie. Niech zatym ochotę dzierżawienia maiący procz żydow do tey dzierżawy niedopuszczonych, dnią

wyznaczonego o 9tey godzinie przed południem ſtaną w Brzesku nowym, maiąc przy sobie gotowe pieniądze dla złożenia zakładu w dzieſiątey części ceny fiskalney. Warunki kontraktowe podług naywyższych przepisow ułożone i przed rozpoczęciem licytacyi ogłoszone będą. Z C. K. urzędu cyrkularnego Krakowskiego dnia 28 Lipca 1803.

Baron de Riedheim, staroſta cyrkularny.

Dnia 29 Września b. r. tu w Krakowie w biskupim Pałacu pod Nr. 202 i 271 na pierwszym piętrze wszelkie gatunki Meblow domowych tak zwyczaynego kraiowego drzewa iako też z machoni i innych zagranicznych szacownieyszych drzew, Łoszka, Soffy, Ottomanki, Kanapy, Krzesła końskim włosem wypychane iedwabnemi i innemi pokrowcami powleczone, Forte-piano, Biura, Komody czyli Praſſy, niemieckie i tureckie Strzelby i Broń, kraiowe i francuzkie Porcelanowe Serwisy do zaſtawiania ſtołow i do kawy, szkło ſtołowe, Suknie, rozmaite Futra, Srebra, kieszonkowe i pokoiowe Zegary, Powozy, Krowy, tureckie Namioty, tureckie Dywany, szklane Paiąki, alabaſtrowe Lampy, Wazony i Lichtarze, angielskie Kopersztychy w machoniowych i cisowych ramach za szkłem, żelazne Piece, rozmaite ſtolarskie drzewa i Inſtrumenta &c. od 9 godziny z rana do popołudnia, tudziesz od 3 po południu aż do 6 wieczora, naywięcey daiącemu za gotową zaraz wypłacać ſię maiące pieniądze, przez Licytacyą sprzedane będą. Ktora to sprzedaż i w naſtępuiących dniach tym samym sposobem odprawiać ſię będzie. Wszyſtkie rzeczy trzy dni przed Licytacyą widziane bydź mogą.

Magiſtrat C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa ninieyszemi podaie do wiadomości, iż na prożbę Pana adwokata Bienkiewicza iako kuratora maſſy krydalney Jankla Gomplowicza i Peysaka Jakubowicza do præsette 29 Julii b. r. tu wniesioną Rudera czyli Puſtki wraz z gruntem Lewka Swiecarza żyda w mieście żydowskim pod Nrem 94 ſtoiące zł. ryń. 136 kr. 15 sądownie oszacowane, na zaspokoienie summy 110 zł. pol. 27 gr. przez publiczną licytacyą tu w sądzie na dniu 15 Września r. b. o godzinie 3 po południu za gotowe pieniądze sprzedane będą.

Zaczym ktoby miał ochotę onych nabycia ma ſię na wyżey oznaczonym terminie i mieyscu znaydować, wierzyciele zaś prawo zaſtawu nań maiący napominaią ſię, ażeby nie oczekuiąc osobnych w tey mierze powołań, praw swoich podczas licytacyi pilnowali, inaczey na tych którzyby ſię z pretensyami swoiemi w czaſie licytacyi niezgłosili, żaden więcey wzgląd co do podziału szacunkowey summy miany nie będzie.

Gollmayer.
Nob. de Rangſtein.
J. Pohlberg. *Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.*
Dnia 5 Sierpnia 1803 roku.

Stosownie do rozporządzenia gubernialnego pod 19 Lipca t. r. liczbą 12,488 propinacya, Miaſta Łukowa tudzież ſtragowe i targowe tamteysze na trzy lata w dzierżawę wypuszczone będą. Wzywaią ſię zatym ochotę dzierżawienia maiący, ażeby 29 Września b. r. w Łukowie do licytacyi pod przewodem kommiſſarza cyrkularnego odprawiać ſię maiącey z zakładem dzieſięciosetnym ceny fiskalney od propinacyi 715 ryń. 39¾ kr., a od ſtragowego z targowym 102 ryń. wynoszącey ſtanęli. Na licytacyi ogłoſi ſię reszta warunkow dzierżawnych.

Dan w Radzyniu 10 Sierpnia 1803.

de Hehn, ſtaroſta cyrkularny.

Wezwanie C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey, uwiadomia Antoniego Kieſielnickiego syna dziedzica wſi Rogolina w Radomskim Cyrkule, bez żadnego pozwolenia za granicę wyszłego, a dotąd nie powracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 mieſięcy od ogłoszenia niniejszego wezwania powrocił, lub oczekiwał poſtąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa. W Krakowie d. 19 Lipca 1803.

Wezwanie C. K. Gubernium Galicyi zachodniey uwiadomia poddanego z Domininm Goszczowice Radomskiego cyrkułu, Wincentego Neſtka zwanego, ieszcze w mieſiącu Maiu bez paszportu zagranicę wyszłego, a dotąd niepowracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 mieſięcy od ogłoszenia niniejszego wezwania powrocił, lub oczekiwał poſtąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa. W Krakowie dnia 12go Lipca 1803.

(Przy dziſieyszey Gazecie znayduie ſię drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 72.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 7. Września 1803.

DONIESIENIA.

Magiſtrat C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa Gallcyi Zachodniey, P. Kazimierzowi Szembekowi za granicą w pruskim Państwie w Rokitni mieszkaiącemu, ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż P. Ignacy Szembek u tuteyszego Magiſtratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o odebranie trzeciey części dworu pod zamkiem Krakowskim liczbą 29 ſtoiącego z przyległościami i zdania z oneyże rachunku dochodow, żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszał ſię.

Gdy zaś Magiſtrat tuteyszy dla iego wcale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania ſię iemu tu będącego adwokata P. Bienkiewicza z iego niebespieczeńſtwem i kosztem za zaſtępcę poſtanowił, z którym zaczęta sprawa podług uſtawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie; przeto ninieyszemi w tym zamiarze napomina ſię ażeby w przeciągu dni 90 albo sam ſtanął albo zaſtępcy uſtanowionemu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał, albo nakoniec innego ktoregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła ſtosownie do przepisow tych przyłożył prawnych szrodkow, któreby ku swey obronie za naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki, sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow prawa.

Drdacki.
Gollmayer.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krak.
Dnia 17. *Czerwca* 1803.
Kozłowski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem JPana Faustyna Szaniawskiego, iż Maryanna z Szaniawskich Kunińska, przeciw niemu, oraz Woyciechowi i Xiędzu Maxymilianowi Szaniawskim, tudzież Zofii Matce, i sukceſſorom Auguſtyna Szaniawskiego, niemniey Apolonii matce, i sukceſſorom zmarłego Tomasza Szaniawskiego, w punkcie zapłacenia 2000 zł. pol. do sądow tuteyszych żałobę podała i pomocy sądowey dopraszała ſię.

Gdy zaś też sądy dla iego zamieszkania niewiadomego, iemu tuteyszego sądowego adwokata Pana Kretowicza za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeńſtwem uſtanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona będzie; napomina ſię on ninieyszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi stawił ſię, i uſtanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które ſię do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nie uczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę może iaką ſtąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 21 Kwietnia 1803.

Gołaſzewski.
Wabetz.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Slach: Lubel: Galicyi Zachodniey
Klimaſzewski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Ur. Woyciecha Hordyńskiego, że PP. bracia Wincenty, Kajetan i Jan Koźmiany, przeciwko niemu i Dominikowi Hordyńskiemu z przyczyny chełpienia się z prawa dóbr Gałęzowa i Woli Gałęzowskiey tyczącego się do sądów tuteyszych żałobę podali, i pomocy sądowey dopraszali się.

Gdy zaś też sądy dla niewiadomego zamieszkania Woyciecha Hordyńskiego, iemu tuteyszego sądowego adwokata P. Ratyńskiego za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się więc onego, ninieyszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył kroków, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był. Dan w Lublinie dnia 13 Maia 1803.

Gołaszewski.
de Weinling.
Gruszecki.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią niniéyszym Edyktem JJ. PP. Adama i Krystynę Radzimińskich, iż Xawery Karwicki przeciwko Maryannie z Wodzickich Scypionowey, i in, oraz Antoniemu i Janowi Radzimińskim, w punkcie przywrocenia na nowo sprawy, względem własności Części Dóbr Brzezica, Biskupie, i Struża roku 1782 zapadłey, do sądów tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla ich niewiadomego zamieszkania im tuteyszego sądowego adwokata Franciszka Raynbergera za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i i ukończona będzie, Napominaią się oni niniéyszym Edyktem aby w 90 dni do odpowiedzi stawili się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, tego sądowi wymienili i tych podług prawa użyli krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili i swoią zaniedbali sprawę samiby sobie szkodę może iaką z tąd wynikaiącą przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 25 Maia 1803 roku.

Gołaszewski.
de Weinling.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.
Klimaszewski.

Per Cæs. Reg. Forum Nobilium Cracoviense Galliciæ Occidentalis, præsenti Edicto omnibus ac singulis notum redditur post Onuphreium Sobolewski Munus Camerarij Sectionis 2dæ in Circulo Cracoviensi vacare.—Incumbit igitur omnibus ijs, qui necessariis qualitatibus juxta leges præscriptis se provisos esse putant, & ad hocce obtinendum munus aspirare vellent, petita sua rite adstructa ad ultimam Septembris a. c. Reg. Fori exhibere.

Datum Cracoviæ die 13 Augusti 1803.

Josephus de Nikorowicz.
Jos: Eques a Cronenfels.
Brzorad.

Ex Cons. C. R. Fori Nobilium Cracv. Galliciæ Occident.
Elsner.

C. K. Sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią niniéyszym Edyktem PP. Piotrowi Borzęckiemu i Ignacemu Łączyńskiemu, że Honorata Borzęcka przeciwko Wincentemu Cieplińskiemu, tudzież ich, iako też Stefanowi Dębowskiemu, Ewie z Tarłow małżonkow, Stanisławowi Dębowskiemu, Woyciecha Lasockiego Antoniego Geppert, Tadeusza Dębowskiego, Feliciana Szeliskiego i Woyciecha Rogatińskiego, w sprawie o zapłacenie summy 72,180 zł. pol. do sądow tuteyszych żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała się.

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Izdebskiego za obrońcę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta, podług przepisanego dla Gallcyi Zachodniey sądowego porządku, prowadzona, i ukończona będzie napominaią się oni, ninieyszym Edyktem aby w 90 dniach do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego sądowi wymienili, oraz tych podług prawa użyli kroków, które się do obrony swey Sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili, i swą zaniedbali sprawę, samiby sobie szkodę może iaką stąd wynikaiącą przypisać byli winni.

Dan w Lublinie d. 25 Maia 1803.

Gołaszewski.
de Weinling.
Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaia ninieyszym Edyktem JW. Władysława hrabię Branickiego, iż Walenty Rogalski przeciw niemu żałobę do Sądow tuteyszych o summę 30,000 zł. pol. c. s. c. podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego zagraniczną zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Chylińskiego za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey porządku prowadzoną i ukończoną będzie, napomina się on ninieyszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa używał kroków, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił i swą zaniedbał Sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był. Dan w Lublinie dnia 26 Maia 1803.

Gołaszewski.
Friedenthal.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem JP. Stanisława Małachowskiego iż Pan Filip Obniski iako kurator małoletnich sukcessorow Józefa Bachrynowskiego dnia 11 Czerwca t. r. względem zapłacenia summy 2002 zł. pol. c. s. c. przeciw niemu do Sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy Sądowey doprasza się

Gdy zaś też Sądy dla iego zagraniczną zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Ratyńskiego za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie: napomina się on ninieyszym Edyktem aby w 90 dniach do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które do obrony swey Sprawy pożytecznemi bydź się zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynił i swą zaniedbał Sprawę, samby sobie szkodę może iaką stąd wynikaiącą przypisać winien był

Dan w Lublinie dnia 13. Czerwca 1803 roku.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Munch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem UUr. Bratoszewskich zmarłey Ewy z Bratoszewskich, 1go Szeptyckiey, ostatniego małżeństwa Kosińskiey sukcessorow, iż Ur. Jozef Szeptycki sukcessor, i całey substancyi, po zmarłym Kajetanie Szeptyckim administrator, tudzież X. Marcin Xiąże Szeptycki, przeciwko Szymonowi Kosińskiemu, iakoteż massie po zmarłey Ewie z Bra-

toszewskich 1go Kajetana Szeptyckiego, 2go Szymona Kosińskiego małżonki, o zapłacenie summy 3,32 120 zł. pol. 6 gr. c.s.c. do sądow tuteyszych, załobę podali i pomocy Sądowey dopraszali się.

Gdy zaś też Sądy dla ich niewiadomego zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Jozefa Fiederowicza, za obroncę z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły z ktorym taż sprawa rozpoczęta, podług przepisanego dla Galli: Zach: sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napominaią się oni ninieyszym Edyktem: aby w przeciągu 90 dni, albo się sami do odpowiedzi stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy, dokumenta swoie odsłali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług Prawa używali krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili, i swą zaniedbali sprawę, samiby sobie szkodę może iaka z tąd wynikaiąca przypisac winni byli.

Dan w Lublinie dnia 8 Czerwca 1803.

Gołaszewski.
Gruszecki.
Münch.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Alexandrowi Gorayskiemu: że Pan Romuald Walewski u sądow tych — o przeięcie Sprawy przez Kaspra Walewskiego denuncyowaney względem zapłacenia summy 44,000 zł. pol. z szacunku Dobr inkamerowanych Zagorzany pochodzącey — załobę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwosc wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, dla iego nie bytności w Ces. Krol. Państwach dziedzicznych: onemuż Alexandrowi Gorayskiemu adwokata tuteyszego P. Jędrzeia Bema, z iego szkodą i iego kosztem, zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Krol. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby 25 Października 1803 w C. K. Sądach tuteyszych sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodnośc z zaniedbania wynikaiąc mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Chrastiański.

Z Rady Ces. Krol, sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 19. Lipca 1803.
Sterneck.

Fabian Piotrowski i Wiktorya z Piotrowskich, Jana Kozickiego żona, niegdy Woyciecha Piotrowskiego i Zofii z Kiełczewskich małżeństwa syn i corka, maiąc brata swego trzeciego rodzonego imieniem Kazimierza, który przed lat dziewięciu ze wsi Małęczyna w bywszym Woiewodztwie Sandomirskim i Powiecie Radomskim a na teraz w Galicyi Zachodniey w Cyrkule Radomskim i Parafii Radom leżącey, gdzie tenże niegdy Woyciech Piotrowski cząstki miał swoie dziedziczne: rachuiący na ten czas tenże Kazimierz lat iedenaście przypadkiem niewiadomym zaginął, tak, że ani śladu bytności iego gdzieby się dotąd znaydował, toż pozostałe rodzeństwo iego znaleść nie mogą, gdy zaś teraz po sprzedaniu tych cząstek dziedzicznych, przez Woyciecha Piotrowskiego w Małęczynie będących, a przez śmierc tegoż Woyciecha Oyca swego, sumki za szacunek tychże części na wsi wspomnioney Małęczynie ulokowaney na siebie spadłey, podziału doskonałego, dla niebytności trzeciego brata swego uczynić nie mogą, o którego życiu lub śmierci, żadney od momentu iego zagubienia wiadomości nie maią, zaczem przez niniejsze zgłoszenie się dopraszaią się Prze: Publikum, aby tenże Kazimierz Piotrowski, syn Woyciecha ieżeli się gdzie znayduie, o niniejszey rodzeństwa swego rekwizycyi był łaskawie uwiadomiony, a wspomniony Kazimierz Piotrowski, albo sam w osobie swoiey, lub przez doniesienia na pocztę do Radomia, o życiu swoim dał wiadomość, ponieważ w razie przeciwnym za niebyłego i zupełnie zgubionego będąc rozumianym, trzecią częścią z maiątku rodzicielskiego na niego przychodzącą, toż pozostałe rodzeństwo iako na siebie prawem natury spadłą podzieli się.